

Anioły – Dominika Ptak

Droga mammo, dziś
Sen obudził mnie
Miałam w nim kilka więcej lat
Was nie było już
Smutnych ludzi tłum
W sercu cień
Na peronie w środku dnia
Mamo, mówię ci
Sen obudził mnie
Miałam w nim pasmo samych strat
Karty rozdał ktoś
Losem zagrał mym
Jak na złość
Kiedy szukasz drogowskazu
W oczach piach, a w sercu ból
Wszystko chcemy mieć od razu
Najlepiej na teraz i tu
Oni tam z politowaniem
Patrzą na nasz ludzki taniec
I cierpliwie, z zaufaniem
Z miłością odmieniają nasz los
Tam gdzieś ponad nami
Aniołowie układają plan
Między ziemią a chmurami
W cieniu skrzydeł chronią nas
Tam gdzieś ponad nami
Aniołowie układają plan
Między śmiechem a łzami
Nie pozwól by zginął ich blask
Drogi tato, dziś
Sen obudził mnie
Miałam w nim kilka więcej lat
Promień słońca i
Zakochałam się
Jaki piękny może być ten świat!
Tato, mówię ci

Sen obudził mnie
Pełen kolor z kilku prostych barw
Namalował mi chyba anioł dziś
Piękny sen
Kiedy szukasz drogowskazu
W oczach piach, a w sercu ból
Wszystko chcemy mieć od razu
Najlepiej na teraz i tu
Oni tam z politowaniem
Patrzą na nasz ludzki taniec
I cierpliwie, z zaufaniem
Z miłością odmieniają nasz los
Tam gdzieś ponad nami
Aniołowie układają plan
Między ziemią a chmurami
W cieniu skrzydeł chronią nas
Tam gdzieś ponad nami
Aniołowie układają plan
Między śmiechem a łzami
Nie pozwól by zginął ich blask
Tam gdzieś ponad nami
Aniołowie układają plan
Między śmiechem a łzami
Nie pozwól by zginął ich blask



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych